



ŻYCIE WANGELIA

IV NIEDZ. WIELKANOCNA, *C* J 10,27-30 * 17.04.2016

Jezus powiedział: "Moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je. Idą one za Mną i Ja daję im życie wieczne. Nie zginą one na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki. Ojciec mój, który Mi je dał, jest większy od wszystkich. I nikt nie może ich wyrwać z ręki mego Ojca. Ja i Ojciec jedno jesteśmy".

Panie. Ja również należę do Twojej trzody. Mam jednak ten niedobry zwyczaj, że wlokę się na samym końcu. Tak, wiesz o tym dobrze, nawet jeśli udajesz, że tego nie zauważasz; jestem owcą, która idzie w ostatnim rzędzie. Chciałbym Ci powiedzieć o tym, co dzieje się z tyłu. Innymi słowy; pasterz widziany przez tych, którzy są na końcu. Słysząc tam głośnie szemranie. Droga jest trudna, bolą nogi. Doskwiera słońce, pragnienie, kurz, który gryzie w gardło, psy, które są gotowe złapać cię za nogę zawsze, gdy dajesz oznaki chęci odłączenia się od stada. Ty zaś idziesz niewzruszenie do przodu, zapewne, tak sądzę, podążasz ku wielkości, do której my nie aż tak bardzo chcemy dotrzeć. Dlaczego upierasz się i idziesz tak szybko? Skąd bierze się to nieracjonalne tempo? Gdzie nas prowadziś? Nie widzisz, że nie dajemy rady, że serce jest już na skraju wyczerpania i że zapiera nam dech? Nie, nie wątpię, że Pasterz „wiedzie mnie po właściwych ścieżkach” (Ps 22,3), ale dlaczego te ścieżki są zawsze tak strome? Nie mógłbyś znaleźć łatwiejszej drogi? Na końcu idziemy ze spuszczonej głowami. Patrzymy tylko na drogę z jej kurzem, kamieniami, cierniami. Nie potrafimy pokochać tej stromej drogi, która ociera Ban skórę na piętach. Wiem, powinniśmy wreszcie nauczyć się iść z podniesioną głową. Patrzeć w Twoim kierunku. Wtedy bowiem nie będziemy widzieli kurzu na drodze, a nasze spojrzenia będą skierowane ku Pasterzowi, który stanie się drogą [Alessandro Pronzato].

ZADANIE NA TYDZIEŃ

Do przemyślenia: Czy słucham słowa Bożego i staram się je wypełnić? Czy staram się żyć według przykazań Bożych?

Do wykonania: W tym tygodniu zwrócę szczególną uwagę na zachowanie przykazania miłości bliźniego.

W KALENDARZU LITURGICZNYM

19.04 (wtorek) Wspomnienie św. Leona IX, papieża

W życiu był nosił imię Bruno i był hrabią Egisheim-Dagsburg; ur. 21 stycznia 1002 w Egisheim, zm. 19 kwietnia 1054 w Rzymie) W historii zapisał się jako reformator. Już jako biskup Toul wprowadzał w klasztorach reformę kluniacką zobowiązującą do przestrzegania ubóstwa, zachowywania celibatu oraz wypełniania czasu modlitwą, nauką i pracą. W 1048 r. ten alzacki hrabia został wybrany na Lateranie papieżem. Na Stolicy Piotrowej walczył z symonią, inwestyturą świeckich i małżeństwami Księży. Do Rzymu ścigał wybitne postaci, zreorganizował kurie, uczestniczył w 12 synodach. Prowadził wojnę z nacierającymi Normanami. Dostał się do niewoli. Zmarł po powrocie do Rzymu 19 kwietnia 1054 roku.

20.04 (środa) Wspomnienie św. Agnieszki z Montepulciano, zakonnicy

W 1282 r., mając 14 lat, wstąpiła do zakonu dominikanek, a rok później, na mocy dyspensy papieskiej, została przełożoną klasztoru w Proceno. Od 1306 r. była przeoryszą nowo powstałego domu zakonnego w rodzinnym Montepulciano. Dla swych podopiecznych była troskliwą opiekunką i prawdziwą matką duchową. Zmarła 20 kwietnia 1317 r. W 1532 r. papież Klemens VII ogłosił ją błogosławioną, a kanonizował w 1726 r. Benedykt XII.

23.04 (sobota) Uroczystość św. Wojciecha, biskupa i męczennika

Jest głównym patronem Polski (cz. Vojtěch Slavníkovec, niem. Adalbert; ur. ok. 956 w Libicach, zm. 23 kwietnia 997 w Świętym Gaju w okolicach Pasłęka). „Z pochodzenia jestem Słowianinem. Nazywam się Adalbert, z powołania zakonnik; niegdyś wyświęcony na biskupa, teraz z obowiązku jestem waszym apostołem. Przyczyną naszej [tu] podróży jest wasze zbawienie, abyście – porzuciwszy głuche i nieme bałwany – uznali Stwórcę naszego, który jest jedynym Bogiem i poza którym nie ma innego boga; abyście, wierząc w imię Jego, mieli życie i zasłużyli na zażywanie w nagrodę niebiańskich rozkoszy w wiecznych przybytkach” (św. Wojciech).

Bolesław Chrobry maksymalnie wykorzystał sytuację, jaka powstała po śmierci Wojciecha. Wcześniej jedynie cesarstwo prowadziło działania misyjne. Śmierć Wojciecha w czasie misji zorganizowanej przez Bolesława przydawała polskiemu księciu ogromnego prestiżu w oczach zachodnich chrześcijan. Pogrzebane w Gnieźnie relikwie biskupa stały się fundamentem założonej w roku 1000 przez jego przyjaciela, cesarza Ottona III, archidiecezji. Gniezno – w przeciwieństwie do podległej Moguncji Pragi – stało się niezależną archidiecezją, z czym długo nie mogły się pogodzić metropolie niemieckie, które do tamtej pory posiadały zwierzchnictwo nad wszystkimi powstającymi na terenach słowiańskich biskupstwami obrządku zachodniego.

WARTO WIEDZIEĆ

1. Św. Wojciech stał się patronem Kościoła w Polsce. Jego kult szybko ogarnął Węgry, Czechy oraz kolejne kraje Europy. Wojciech jest jednym z trzech głównych patronów Polski (obok NMP Królowej Polski i św. Stanisława ze Szczepanowa, biskupa i męczennika). Jest też patronem archidiecezji gnieźnieńskiej, gdańskiej, warmińskiej i diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej oraz miast, m.in. Gniezna, Trzemeszna, Serocka. Ku czci św. Wojciecha zostały zrobione słynne drzwi gnieźnieńskie, na których w 18 obrazach-płaskorzeźbach, wykonanych w brązie, są przedstawione sceny z życia św. Wojciecha. Św. Bruno Bonifacy z Kwerfurtu, również benedyktyn, biskup i przyszły męczennik, napisał około 1004 r. zachowany do dzisiaj "Żywot św. Wojciecha".
2. W czasie II wojny światowej, gdy zaistniało podejrzenie, iż gestapo – po zmuszeniu do wyjazdu do Inowrocławia wikariusza generalnego katedry ks. Edwarda Blericq – zażąda wydania srebrnego relikwiarza, co równało się zniszczeniu relikwii, ks. Paul Mattausch poprosił znajomego żołnierza Wehrmachtu Urbana Thelena o przewiezienie paczki z relikwiami z Gniezna do Inowrocławia. Thelen podjął się tej misji – relikwie św. Wojciecha dotarły do ks. Blericq i zostały wmurowane w posadzkę zakrystii kościoła św. Mikołaja, skąd po wojnie wróciły do Gniezna. W roku 1992 Urban Thelen towarzyszył legatowi prymasa Polski w drodze do Kleve, gdzie część uratowanych przezeń relikwii – jako dar Kościoła polskiego – została złożona w ołtarzu kościoła pw. Niepokalanego Poczęcia NMP. W roku 1997 abp Henryk Muszyński zaprosił Thelena na uroczystości 1000-lecia śmierci świętego do Gniezna, gdzie został przedstawiony papieżowi Janowi Pawłowi II.

